

# Soszyński, Jacek

---

## "Tradycja rękopiśmienna Roczników Jana Długosza. Studium analityczne ksiąg X-XII", Piotr Dymmel, Warszawa 1992 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 38/3, 150-152

---

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



szura *Stanisław Pawłowski. Geodeta-geofizyk-geolog* wydana w 1987 r. przez Muzeum Techniki i Stowarzyszenie Geodetów Polskich). Gorzej jest z licznymi towarzystwami regionalnymi, gdyż ich periodyków ostatnio nie gromadzi nawet Zakład Dokumentacji Życia Społecznego Biblioteki Narodowej. Tu nawet nie sposób zestawić listy tych organizacji, nie mówiąc już o ich wydawnictwach.

Z obowiązku recenzenta odnotuję kilka nieścisłości. Przede wszystkim sprawa istotna: nie są dla mnie zrozumiałe kryteria wyboru haseł z *Polskiego słownika biograficznego*. Zwracam uwagę na dwa przykre pominięcia: brak ogłoszonych w 1988 r. biogramów Wandy Rewieńskiej i Jana Reychmana.

W znakomitym zresztą skorowidzu pominięto powołania na informacje ze *Wstępu* (można było strony zaznaczyć kursywą). Tamże jest nieco błędów typu: J.Sawicki zamiast J.Smoleński (s. 6), E.Grębecka zamiast W.Grębecka (s. 19). Na s. 71 podczas sporządzania dyskietki został pominięty opis dwóch tomów *Bibliografii geografii polskiej*.

Mimo pominięć i niewątpliwych błędów (zresztą nie wprowadzających zamętu — a to bardzo ważne) ostatnim tomem swej bibliografii Wiesława Wernerowa nawiązała do dzieła Bolesława Olszewicza, dając dowód nie tylko swej pracowitości ale także kompetencji specjalisty panującego nad piśmiennictwem z zakresu polskiej historii geografii i kartografii.

Zbigniew J. Wójcik  
(Warszawa)

**Piotr Dymmel:** *Tradycja rękopiśmienna Roczników Jana Długosza. Studium analityczne ksiąg X-XII*, Wydawnictwo Naukowe PAN, Warszawa 1992.

Śledzenie tradycji rękopiśmiennych należy z jednej strony do najbardziej niewdzięcznych, a z drugiej, do niezwykle obiecujących tematów badawczych otwierających się przed źródłoznawcami. Śledzenie transmisji tekstu przy zastosowaniu tradycyjnych metod bardzo skutecznie opiera się jednak wysiłkom historyków. O badaniu tradycji rękopiśmiennej możemy mówić dopiero wówczas, kiedy mamy do czynienia z zachowaniem się co najmniej kilku odpisów. Procedura badawcza jest prosta, jeśli zastosowana zostaje do krótkich tekstów o niewielkiej ilości przekazów.

Analizy tego typu z powodzeniem wykonywane są od dawna. Sytuacja komplikuje się, kiedy chcemy zbadać, w jaki sposób funkcjonował długi utwór przepisywany wielokrotnie, a jeszcze gorzej, gdy kopiowany był masowo (naturalnie w rozumieniu proporcji właściwych dla epoki). Trudności narastają lawinowo, aż do uniemożliwienia kontynuowania analizy, przede wszystkim ze względu na horrendalny wprost natłok materiału. Jeżeli ograniczymy się do średniowiecza okaże się, że najpopularniejsze pisma zachowały się w setkach kopii, co oznacza, że pierwotnie musiało być ich znacznie więcej. Jeżeli wyjdziemy poza średniowiecze, śledzenie recepcji komplikuje dodatkowo zjawisko druku. W efekcie podejmowanie do niedawna pewnych tematów było prosto niemożliwe, bowiem ilość materiału, który można objąć pamięciowo, nawet przy stosowaniu najbardziej wymyślnych technik fiszkowania, jest ograniczona. Z owych tak prozaicznych powodów pewna kategoria pism, będąca najchętniej i najczęściej przepisywana, a zatem najczęściej czytana, zupełnie wymyka się historykom. By dostarczyć przykładów nie trzeba sięgać daleko, wystarczy postawić pytanie ile kronik uniwersalnych doczekało się opracowań bądź edycji, a przecież kiedy przegląda się publikowane katalogi rękopisów średniowiecznych, spotyka się tych pism naprawdę wiele.

Całkowicie nowe perspektywy otwierają przed badaczem tradycji rękopiśmiennych metody komputerowe, dzięki którym możliwe staje się porównanie dużej ilości materiałów. Wyniki analizy tradycji rękopiśmiennej *Roczników* Jana Długosza przeprowadzonej przy udziale teksonomii numerycznej opublikował ostatnio Piotr Dymmel.

Zachowany autograf *Roczników* Jana Długosza, jak wiadomo, sięga jedynie po rok 1406. Od tej cezury po rok 1480, czyli okres objęty księgami X-XII, stajemy wobec problemów z ustaleniem co wyszło z pod pióra kanonika krakowskiego, a co zostało dodane. Problem dodatkowo komplikuje fakt, że całość tradycji rękopiśmiennej *Annales* obejmowała przeszło sto rękopisów, z których część należy do przekazów obejmujących całość dzieła, a inne tylko jego fragmenty. Dymmel podjął się prześledzenia, w najogólniejszym zarysie, dróg transmisji ksiąg X-XII *Roczników* i tym samym ustalenia, które z zachowanych (bez wątpienia przekazów było więcej) kodeksów wykazują pokrewieństwo z którymi.

Rozumowanie Dymmela przedstawione zostało w następujących etapach. Po postawieniu problemu i krótkim scharakteryzowaniu dziejów badań nad rękopisami Długosza, Autor systematyzuje całość wiedzy na temat zachowania przekazów *Roczników*. Zaczyna od omówienia kwerendy przeprowadzonej w bibliotekach polskich i zagranicznych (w aneksach

załącza niezwykle cenne wykazy zachowanych rękopisów *Roczników* Jana Długosza i manuskryptów nie zidentyfikowanych oraz zaginionych). Spośród zebranych kodeksów selekcjonuje bliżej go interesujące, czyli zawierające księgi X-XII (37 rękopisów). Określona w ten sposób podstawa źródłowa zostaje następnie kodeks po kodeksie opisana pod kątem zidentyfikowania poszczególnych przekazów i stwierdzenia ich społecznej genezy. W rozdziale drugim Autor przechodzi do dokonania klasyfikacji przekazów metodą taksonomii numerycznej. Wyniki przedstawia w tabelach i na wykresach. W rozdziałach trzecim i czwartym przechodzi do interpretacji uzyskanych wyników i skonfrontowania ich z krytyką zewnętrzną kodeksów. We wnioskach Dymmel odrzuca funkcjonującą w historiografii od czasów Żegoty Paulego tezę o dychotomicznym podziale tradycji rękopiśmiennej, przedstawiając nowy, bardziej skomplikowany schemat recepcji o czterech głównych liniach wykształconych do połowy XVI wieku. Autor cofa także początek procesu transmisji rękopiśmiennej jeszcze w głąb XV wieku i wyodrębnia kolejne etapy recepcji *Roczników*.

Rezultaty badań Dymmela, nawet jeżeli momentami hipotetyczne (przy interpretacjach genezy poszczególnych tradycji) zdaje się, że na trwałe zawitały do kanonu wiedzy o recepcji Długosza, a właściwie kanon ten przewartościowały. Podważanie jego zasadniczych tez wydaje się trudne, aczkolwiek specjaliści z pewnością dorzucą jeszcze wiele konkretnych uwag, sprostowań i uściśleń. Istotna jest jednak konstatacja możliwości, jakie tworzy zastosowanie taksonomii numerycznej. Praca ta powinna zachęcić badaczy do podjęcia podobnych analiz dla innych pism. Niestety wyjaśnienie zastosowanych procedur należy do słabszych stron tej książki. Autor omawia dosyć skomplikowane metody, a na dodatek wkracza w dziedziny, w których przeważająca część humanistów czuje się co najmniej nieswojo. Przedstawione wyjaśnienia są dalekie od klarowności, diagramy zaś i tabele wymagają dodatkowych studiów, aby można je było zrozumieć.

Praca uzupełniona jest przez wspomniane wyżej cenne aneksy oraz bibliografię. Podsumowując można pokusić się o stwierdzenie, że w bogatej literaturze naukowej dotyczącej *Roczników* Długosza książka Piotra Dymmela z pewnością zajmie znaczące miejsce.

Jacek Soszyński  
(Warszawa)